

Sygn. akt: **VII Ca 647/15**

UZASADNIENIE

(...) SA w G. we wniosku z 24 lipca 2014 r. domagał się stwierdzenia, że na działce nr (...) w S., stanowiącej własność A. D., nabył przez zasiedzenie służebności przesyłu:

- z dniem 1 lutego 2002 r. w zakresie fragmentu napowietrznej linii elektroenergetycznej wysokiego napięcia **110 kV** relacji (...) D. (...) D.;
- z dniem 1 listopada 2001 r. w zakresie fragmentu napowietrznej linii elektroenergetycznej wysokiego napięcia **110 kV** relacji (...) D. – (...) [K.];
- z dniem 1 stycznia 2013 r. w zakresie fragmentu elektroenergetycznej linii kablowej niskiego napięcia **0,4 kV** zasilanej ze stacji transformatorowej nr (...) S.(...).

Rzeczona służebności mają polegać na utrzymywaniu urządzeń tych linii na gruncie i pod gruntem, na ich eksploatacji polegającej na przesyłaniu energii elektrycznej, na wchodzie i wjeździe na grunt w celu przeglądów urządzeń, ich konserwacji, naprawy i wymiany zużytych elementów. W uzasadnieniu wniosku spółka podała, że eksploatuje wymienione linie kolejno od 1 lutego 1982 r. od 1 listopada 1981 r. i od 1 stycznia 1993 r. Te daty wyznaczają początek biegu 20-letniego - bo w dobrej wierze – terminu zasiedzenia służebności.

Uczestnik A. D. w odpowiedzi na wniosek zażądał jego oddalenia i zarzucił, że: # poprzednik prawny wnioskodawcy uzyskał posiadanie służebności w złej wierze, # posiadanie w zakresie służebności nie było niezakłócone, # 30 – letni bieg terminu zasiedzenia został przerwany wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem [sprawa I Ns 984/13], # w 1999 r., gdy nabył nieruchomości, przebiegała nad nią tylko jedna linia 110 kV podtrzymywana przez słup stojący na sąsiedniej działce, zaś podziemna linia kablowa była niewidoczna i wtedy uczestnik nic o niej nie wiedział, # na dołączonych do wniosku dokumentach widoczne są przeróbki.

Sąd Rejonowy w Koszalinie rozstrzygnął niniejszą sprawę **postanowieniem z 20 maja 2015 r.** w ten sposób, że:

I. oddalił wniosek;

II. zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika 257 zł kosztów

postępowania;

III. nakazał pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa 1.678,45 zł tytułem kosztów sądowych wynagrodzenie biegłego i należność świadków tymczasowo pokryta z budżetu sądowego).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych [tu trochę przereklamowanych i nieco uzupełnionych]:

Uczestnik A. D. jest właścicielem nieruchomości w postaci działki niezabudowanej nr (...) o obszarze 0,3500 ha, położonej w S., gminie (...), powiecie (...), dla której Sąd Rejonowy w Koszalinie prowadzi księgę wieczystą (...). Uczestnik nabył tę nieruchomość w kwietniu 1999 r. od T. P., który był jej właścicielem od lat 50-tych ubiegłego wieku [dokładniej: A. D. nabył ją 30 kwietnia 1999 r. – zob. akt notarialny k.1-2 księgi wieczystej (...) SR w Koszalinie].

Na działce nr (...) znajdują się następujące urządzenia elektroenergetyczne:

- napowietrzna linia wysokiego napięcia **110 kV nr (...)** relacji D. -D., przy czym nad gruntem zwieszają się przewody tej linii, podtrzymywane przez słupy stojące na działkach sąsiednich, należących do innych właścicieli; długość linii w granicach działki **12,84 m**;

- napowietrzna linia wysokiego napięcia **110 kV nr (...)** relacji D.(...) [K.], przy czym nad gruntem zwieszają się przewody tej linii, podtrzymywane przez słupy stojące na działkach sąsiednich, należących do innych właścicieli; długość linii w granicach działki **56,38 m**;
- podziemna linia kablowa niskiego napięcia **0,4 kV** biegnąca przy granicy działki z drogą krajową S. – K.; długość linii w granicach działki **80 m**.

Na mapie sytuacyjno-wysokościowej S. zaznaczone są trasy linii 110 kV nr (...)i nr (...), słupy tych linii oraz przebieg podziemnej linii kablowej przy drodze krajowej.

Napowietrzna linia **110 kV nr (...)** (...) D. - (...) D. ma długość 45,554 km i została wybudowana ponad 30 lat temu. Pierwszy odcinek tej linii od D. do słupa nr 87 o długości 20,854 km został oddany do użytku protokołem odbioru technicznego z **29 lipca 1981 r.** Drugi odcinek tej linii od słupa nr 87 do D. o długości 24,7 km został oddany do użytku protokołem odbioru technicznego z **28 stycznia 1982 r.**

Napowietrzna linia **110 kV nr (...)** (...) D. - (...) ma długość 8,868 km i została wybudowana **pod koniec lat 90-ych** ubiegłego wieku, po nabyciu działki nr (...) przez A. D..

Od 1999 r. na słupach linii 110 kV nr (...) podwieszono dodatkowo przewody światłowodu, których oczywiście nie było w czasie budowy tych linii.

Podziemna linia kabla niskiego napięcia **0,4 kV** biegnąca w S. wzdłuż drogi krajowej, m.in. przez działkę nr (...), została wybudowana **w 2011 r.**, na podstawie decyzji z 25 maja 2011 r. zatwierdzającej projekt budowlany na linie energetyczne kablowe 15 kV i 0,4 kV wraz z kontenerową stacją transformatorową oraz demontażem odcinka napowietrznej linii średniego napięcia 15 kV.

W dniu 20 grudnia 1987 r. wykonano pomiar geodezyjny słupów linii 110 kV nr (...) D.-D.. Wtedy też ustalono dokładne położenie słupa tej linii stojącego na działce nr (...), sąsiadującej z działką uczestnika. Obecnie pomiary wskazują, że ten słup, stojący na działce o nowym numerze 252/15, nie zmienił swojego położenia od 1987 r.

W dniu 24 października 1998r. wykonano pomiary sytuacyjne, obejmujące m.in. dwa słupy linii 110 kV nr (...) i nr (...) położone na działce nr (...). Obecnie pomiary wskazują, że te słupy stoją w tym samym miejscu, co w 1998 roku.

Kolejne pomiary geodezyjne zostały wykonane w 1999 r. i dotyczyły słupa linii 110 kV nr (...) na działce sąsiadującej z działką uczestnika nr (...). Obecne pomiary wskazują, że ten słup nie zmienił swojego położenia od 1999 r.

Porównanie kopii dawnych map z aktualnymi pozwoliło ustalić, że słupy stoją w tych samych miejscach, co niegdyś, ale nie podano wszystkich dat dawniejszych pomiarów i nie zaznaczono tych słupów na pierworsie mapy.

Wszystkie linie przebiegające przez działkę uczestnika do dziś są liniami czynnymi. Linia 110 kV nr (...) D. - (...) zasila strefę [dzielnice] przemysłową w K..

Zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z 25 listopada 1958 r. utworzono wielozakładowe przedsiębiorstwo państwowe pn. (...) z siedzibą w B., które grupowało sześć zakładów energetycznych z siedzibami w K., w S., w G., w O., w T. i w B.. Następnie zarządzeniem nr (...) Dyrektora (...) w B. z 29 listopada 1975 r. w sprawie dostosowania granic administracyjnych rejonów energetycznych do [nowego] podziału administracyjnego Państwa dokonano takiego dostosowania z dniem 1 stycznia 1976 r. Odtąd (...) w K. działał w granicach nowego [„małego”] województwa (...), zarządzając wszystkimi urządzeniami elektroenergetycznymi na tym terenie.

W połowie lat 80-tych (...) w B. zostały przemianowane na (...) w B..

Zarządzeniem nr (...) Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe pn. (...) Koszalin w K.. To przedsiębiorstwo powstało w wyniku podziału i likwidacji przedsiębiorstwa pn. Północny O.

Energetyczny w B. i otrzymało składniki mienia, którymi (pod)zarządzał były Zakład (...) w K.. Postanowieniem Sadu Rejonowego w Koszalinie z 30 czerwca 1989 r. nowo powstałe przedsiębiorstwo zostało wpisane do rejestru przedsiębiorstw państwowych.

[dotatkowe ustalenia Sądu Okręgowego: Wojewoda (...) deklaratoryjną decyzją z 5 sierpnia 1992 r. nr (...) stwierdził, że (...) w K. z mocy prawa – art.2 ust. 3 ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464) - stał się wieczystym użytkownikiem gruntu położonego w K. [przy ul. (...)] w postaci działki nr (...) o obszarze 3,8549 ha oraz właścicielem znajdujących się na gruncie budynków i urządzeń, w tym m.in. biurowca [siedziba ZE], budynków technicznych, warsztatów i garaży, rozdzielni, trafostacji, drugiej rozdzielni z dwiema innymi trafostacji (zob. decyzje z 5.08.1992 r. – k. 292, załącznik nr 1 – wykaz budynków i urządzeń – k. 293, wypis z rejestru gruntów - k. 293 s.2). Obecnie dla tej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta (...) (k.296). Urządzenia elektroenergetyczne na tej nieruchomości były i są fizycznie połączone z siecią elektroenergetyczną na obszarze działania (...) w K., w tym z liniami 110 kV D.-D. i D. - (...) K. -obecnie jest to obszar działania (...) Oddziału (...) SA J.

Na mocy Zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r. nr (...) nastąpił podział przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w K., do nowo utworzonej spółki (...) SA w W. przekazano linie wysokiego napięcia 400 kV i 220 kV i związane z nimi urządzenia, szczegółowo wymienione w protokołach przekazania. Reszta majątku pozostała przy (...) w K., który jednocześnie został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pn. Zakład (...) SA w K.. To przekształcenie zostało dokonane na podstawie przepisów ustawy z 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. Nr. 16, poz. 69).

Zakłady (...) były za małe, aby sprostać nakładom kapitałowym związanym z inwestycjami, modernizacją i rozbudową infrastruktury oraz dostosowaniem jej do potrzeb odbiorców. W dniu 31 grudnia 2004 r. nastąpiła konsolidacja ośmiu spółek energetycznych w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. poprzez przeniesienie całego majątku siedmiu spółek na spółkę przejmującą, na którą wyznaczono (...) SA w G.. Nowa spółka osiem oddziałów (zakładów energetycznych) z siedzibami w G., w K., w S., w E., w O., w T., w P. i w K.. Później (...) SA została przemianowana na (...) SA w G. i w końcu na (...) SA w G.. (...) SA w G. nadal działa na obszarze byłego [„małego”] województwa (...), istniejącego do 31 grudnia 1998 r. (w następnym dniu obszar tego województwa został włączony do Województwa (...) z siedzibą w S.).

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy stwierdził, że wniosek (...) SA w G. podlega oddaleniu jako bezzasadny.

Następnie sąd omówił służebność przesyłu, instytucję prawną wprowadzoną do Kodeksu cywilnego nowelą z 30 maja 2008 r. (Dz.U. Nr 116, poz. 731). Taka służebność może powstać na podstawie umowy lub orzeczenia sądowego. Może też być nabyta w drodze zasiedzenia, ale tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 w związku z art. 305⁴ i art. 172 k.c.). Odpowiednie stosowanie przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie nakazuje przyjąć, że zasiedzenie służebności wymaga spełnienia dwóch przesłanek. Pierwsza z nich to posiadanie służebności, które nie jest samoistne, ale polega na faktycznym korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym konkretnej służebności (art. 352 § 1 k.c.). Druga przesłanka – odpowiednio długi termin posiadania - zależy od dobrej bądź złej wiary posiadacza. W razie dobrej wiary do zasiedzenia wystarczy upływ 20 lat, a przy złej wierze potrzeba 30 lat posiadania. Poza tym posiadanie musi być nieprzerwane, czyli ciągle, aby mogło dojść do zasiedzenia.

Sąd Rejonowy podał, że orzecznictwo wykształcone na gruncie art. 73 § 2 prawa rzeczowego szeroko ujmowało dobrą wiarę. Późniejsze orzecznictwo, wyrosłe na gruncie kodeksu cywilnego, odeszło od liberalnej koncepcji dobrej wiary i powróciło do tradycyjnego jej rozumienia. Według tej koncepcji, od dawna utrwalonej, nie może być uznana za będącą w dobrej wierze osoba, która wie, że nie przysługuje jej prawo do posiadania rzeczy, jakie sobie uzurpuje, lub przy dołożeniu należytej staranności mogłaby się o tym dowiedzieć.

Do wniosku został dołączony Odpis uzgodnień z właścicielami gruntu, na którym przy oświadczeniach „wyrażam zgodę na linię elektryczną przechodzącą na mojej działce” są nazwiska T. P. [właściciela działki nr (...) o obszarze 4,02 ha z której 22 grudnia 1994 r. wydzielono m.in. działkę nr (...), a z tej 10 marca 1999 r. m.in. obecną działkę nr (...) – uwaga SO] i S. L. oraz numery ich dowodów osobistych z późniejszą adnotacją „Dotyczy protokołu odbioru (...), S. (...) (k.68). Jednakże na tym odpisie nie ma podpisów, a poza tym nie ma na nim daty i wskazania, jakiej linii elektroenergetycznej dotyczy.

Taki dokument nie jest wiarygodnym dowodem. Zresztą nawet przedstawienie dokumentu oryginalnego z podpisami i dokładnym określeniem konkretnej linii nie byłoby wystarczające, bo Sąd Rejonowy w pełni akceptuje pogląd uczestnika, że tytułem prawnym do korzystania z cudzej nieruchomości może być wyłącznie orzeczenie sadowe, decyzja administracyjna lub umowa z właścicielem w formie aktu notarialnego.

Wnioskodawca swoją dobrą wiarę w zakresie posiadania służebności wywodził ze swojego przekonania o służącym mu prawie do korzystania z działki nr (...). Przekonanie, to – jego zdaniem - miało oparcie w obowiązującej do 1997 r. ustawie z 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. z 1954 r. Nr 32, poz. 135) oraz dekreście z 30 czerwca 1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (Dz.U. Nr. 38, poz. 284 ze zm.). Wszakże wnioskodawca nie przedstawił dokumentu o objęciu gminy (...), w tym wsi S., powszechną elektryfikacją, co przewidywały wymienione przepisy.

Podobnie sama decyzja o przebiegu linii przesyłowej i o pozwoleniu na jej budowę bez dodatkowych okoliczności związanych z jej wybudowaniem, nie przesądza o dobrej wierze wnioskodawcy. Decyzja nie stwarza uprawnienia do korzystania z cudzej nieruchomości po wybudowaniu na niej urządzeń elektroenergetycznych.

Sąd ustalił, że dwie linie 110 kV nie są wykorzystywane do zasilania gospodarstw domowych w S., a służą do przesyłania energii elektrycznej do D. i do K.. Stąd wniosek, że mieszkańcy S., w tym uczestnik, nie mają żadnych korzyści z istnienia na ich gruntach infrastruktury elektroenergetycznej, a więc nie można tu przyjąć nawet ich dorozumianej zgody na takie urządzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego wyżej wymienione okoliczności przesądzają o złej wierze wnioskodawcy jako posiadacza służebności.

Uczestnik stał na stanowisku, że wnioskodawca mógł wejść w posiadanie służebności dopiero po uchyleniu zasady jednolitej własności państwowej [co nastąpiło z dniem 1 lutego 1989 r.- uwaga SO] i wydaniu przez właściwy organ na początku lat 90-tych decyzji uwłaszczeniowej dotyczącej nabycia urządzeń elektroenergetycznych od Skarbu Państwa przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Zdaniem uczestnika nie ma prawnej możliwości doliczenia przez wnioskodawcę do okresu jego posiadania służebności okresu wcześniejszego, gdy właścicielem urządzeń przesyłowych był Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy w całości zgodził się z tym stanowiskiem uczestnika postępowania.

Według sądu, o ile fakt istnienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości uczestnika był oczywisty, o tyle sporne były lata, w których te urządzenia zostały umieszczone.

Biegły geodeta F. S. ustalił, że słupy podtrzymujące linię 110 kV D.-D. nie zmieniły swego położenia względem pierwotnego stanu, wynikającego z pomiarów wykonanych w 1987 r. Zatem w tymże roku ta linia już istniała. Co do linii 10 kV D. - (...) biegły geodeta nie znalazł w zasobie geodezyjnym Starostwa Powiatowego w K. pomiarów sprzed 1998 r. Istotne jest to, że fotografie dołączone przez uczestnika do akt sprawy potwierdzają jego tezę, iż w dacie zakupu przezeń nieruchomości (kwiecień 1999) nie przebiegała przez nią linia 110 kV D. - (...), a wnioskodawca nie wypowiedział się o tych dowodach.

Dodatkowo sąd zauważył, że linia 110 kV D.-D. odbierana była etapami, a wnioskodawca nie wykazał, czy odcinek tej linii przechodzący przez działkę uczestnika w S. został oddany do użytku w dniu podanym we wniosku [28 stycznia

1982 r.]. W tej kwestii dołączone do wniosku dokumenty są mało precyzyjne i nie pozwalają na uznanie twierdzeń wniosku.

Z kolei w odniesieniu do linii 110 kV D. - (...) postępowanie dowodowe wykazało, że linia ta została wybudowana znacznie później niż twierdzi wnioskodawca [nie 1 listopada 1981 r., lecz w drugiej połowie 1999 r.].

Powyższe rozważania sąd podsumował konstatacją, że brak jest podstaw do uwzględnienia żądania stwierdzenia zasiedzenia służebności, albowiem nie upłynął wymagany okres 30 lat korzystania z urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomości uczestnika.

Wnioskodawca **w apelacji od postanowienia z 20 maja 2015 r.** postawił następujące zarzuty naruszenia prawa materialnego i prawa procesowego:

1. art.7 w związku z art. 172 § 1 i art. 292 k.c. poprzez niesłuszne uznanie, że poprzednik prawny wnioskodawcy wszedł w posiadanie służebności w złej wierze i na tej podstawie ustalenie 30-letniego okresu prowadzącego do zasiedzenia służebności;
2. art.7 w związku z art. 172 § 1 i art. 292 k.c. poprzez przyjęcie, że dołączone do wniosku dokumenty nie potwierdzają objęcia służebności w posiadanie w dniach wskazanych we wniosku [tu apelujący wymienił 8 dokumentów];
3. art.340 k.c. [domniemanie ciągłości posiadania] w związku z art. 352 k.c. poprzez ich pominięcie i ustalenie, że posiadanie wnioskodawcy w zakresie służebności nie miało charakteru nieprzerwanego;
4. art. 234 k.p.c. [związanie sądu domniemaniami prawnymi] w związku z art. 7 k.c.[domniemanie dobrej wiary], art. 340 k.c. [domniemanie ciągłości posiadania] oraz w związku z art. 352 § 2 k.c. – poprzez uznanie, że poprzednik prawny wnioskodawcy wszedł w posiadanie służebności w złej wierze, pomimo związania sądu domniemaniami prawnymi.

Powołując się na takie zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie wszystkich żądań w zakresie zasiedzenia trzech służebności przesyłu. Ponadto spółka wniosła o zasądzenie od uczestnika na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Uczestnik postępowania **w odpowiedzi na apelację** wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Dodatkowe ustalenia Sądu Okręgowego:

Przebieg linii 110 kV D.-D. nr (...) oraz linii 110 kV D. - (...) nr (...) [obecnie jest to linia 110 kV D. -(...) (...) (K.)] jest identyczny: # na planach z końca lat 70-ych z projektowaną trasą obu linii 110 kV (zob. te plany w załączonych teczkach z paszportami), # na planie zagospodarowania przestrzennego z 1983 r. (k. 404 pismo Urzędu Gminy w B. - na jej obszarze leżą wsie D., N. i S., **k. 405-406** plan zagospodarowania przestrzennego z zaznaczonymi **istniejącymi** liniami 110 kV: D. – D. i D. – P. [strefa przemysłowa w K.], które w S. przekraczają drogę wojewódzką K. – S., przy której znajduje się działka nr (...) obecnie należąca do A. D.; trzecia linia 110 kV wychodząca z (...) D. początkowo biegnie razem z dwiema poprzednimi, ale nie przekracza drogi wojewódzkiej, bo wcześniej skręca i dochodzi do (...) P. [K.]; zob. też co do tego biegły F. S. - opinia uzupełniająca nr 2 z 17 maja 2018 r. **k. 519-522** pkt 7 i wniosek nr 6, pismo tegoż biegłego z 22 czerwca 2018 r. **k. 572-574** pkt 4 i 7, zeznania biegłego - protokół rozprawy apelacyjnej **k. 588-590**), # na mapie ewidencyjnej w skali 1: 500 dołączonej do decyzji z 22 grudnia 1994 r. k. 75 akt księgi wieczystej (...): widać na niej działkę nr (...), później – w 1999 r.- podzieloną na działki nr (...), czworonożny słup na sąsiedniej działce nr (...) ze strzałką wskazującą kierunek linii, która przecina narożnik działki nr (...) [obecnie jest to działka nr (...)] - jest to linia 110 kV nr (...) D. – D.; widać też dwa inne słupy czworonożne - jeden na działce nr (...) i drugi na działce nr (...) - przewody rozwieszane między tymi słupami należą do linii 110 kV nr (...) D. – K. (...); # na

planach z 2014 r., 2017 r. i 2018 r. będących załącznikami do opinii biegłego F. S. i opinii uzupełniających **k. 171, 200, 209, 381, 382, 523-524**).

Linia 110 kV D. – (...) [K.] w granicach działki nr (...) ma długość 56,38 m. Słupy podtrzymujące przęsło (przewody) zwieszające się nad gruntem tej działki stoją na działkach sąsiednich. Długość linii 10.335 m, ilość słupów 47. Ta linia była oddawana etapami:

- 17 września 1980 r.: od słupa nr 1 przy (...) D. do słupa nr 8 na gruntach wsi L. o długości 1,803 km (k.60 protokół odbioru technicznego, oryginał w załączonej teczce – „paszporcie” linii);
- 31 lipca 1981 r.: od słupa nr 40 w K. przy (...) do słupa nr 47 przy (...) K. (...) o długości 1,467 km (k. 61 protokół odbioru technicznego i oryginał w teczce – „paszporcie” linii);
- 9 października 1981 r.: od słupa nr 8 do słupa nr 40 przy (...) K. (...), długość odcinka 7,065 km (k.62 protokół odbioru technicznego, oryginał w załączonej teczce – „paszporcie” linii).

W dniu 20 października 1981 r. Zakład (...) w K. przejął

linię 110 kV D. - K. (...) od wykonawcy Zakładu (...) w G. (k.63 protokół przyjęcia środka trwałego).

Pod gruntem działki nr (...) wzdłuż jej granicy z drogą wojewódzką K. – S. zostały umieszczone kable elektroenergetyczne dwóch **linii 0,4 kV**: jeden w 1989 r. - został on wykonany przez J. A., ma długość 480 m i łączy on stację trafo z warsztatem rzemieślniczym; Zakład (...) w K. przyjął go do swojego majątku (zob. protokół nr (...) z 30 stycznia 1989 r. oraz pismo J. A. z tegoż dnia k.65 i 66) – ta linia nie jest objęta wnioskiem w niniejszej sprawie, drugi w 1992 r. - został on wykonany przez T. G. i łączy trafostację nr (...) S. – N. z domem jednorodzinny nr (...) na działce nr (...) (wydzielonej 31 marca 1984 r. z działki nr (...) P.); długość tej linii to 325 m, w granicach działki nr (...) ma ona 80,0 m (zob.: protokół nr (...) z 2 marca 1992 r. **k. 67**, mapę – załącznik do opinii biegłego **k.171**, opinię biegłego F. S. z 17 grudnia 2014 r. **k.162** pkt 3 i **k. 163**). Linia kablowa od domu nr (...) do stacji trafo nr (...) S. N. została przeprowadzona za pisemną zgodą T. P., właściciela działki nr (...) w 1992 r. (dalsze jej podziały nastąpiły 22 grudnia 1994 r. i 10 marca 1999 r. – k. 71 i 79 akt (...)), i S. L., właściciela sąsiedniej działki przy drodze wojewódzkiej (**k. 66** pismo dotyczącej tej zgody; por. zeznania świadka J. A. **k. 413**: musiałem przeprowadzić kabel na cudzych działkach, w tamtym czasie nie można było niczego zrobić na cudzym gruncie bez zgody właściciela, uzyskałem na piśmie zgodę P. i innych użytkowników -Zarządu Dróg, wodociągów i Urzędu Gminy w B.). Stacja transformatorowa nr (...) S. (...) stoi na działce nr (...) – w jej narożniku przy drodze K. – S., w odległości około jednego metra od granicy z działką nr (...) A. D. (k. 70 i 124 mapy, zeznania A. D. k.235: z linii 0,4 kV widoczny jest transformator, który stoi dwa metry od mojej działki).

A. D. skierował do Sądu Rejonowego w Koszalinie następujące wnioski, w których jako uczestnika wskazał spółkę (...) SA w G.:

- w dniu 26 lipca 2013 r. o ustanowienie służebności przesyłu na działce nr (...) o powierzchni 0,35 ha ((...)) i na działce nr (...) o powierzchni 0,3221 ha ((...)) za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie **1.054.000 zł**, przy czym z uzasadnienia tego wniosku wynika, że służebność ma być związana z napowietrzną linią elektroenergetyczną ze słupami - sprawa **INs 984/13** [postanowieniem z 26 lutego 2014 r. postępowanie w tej sprawie zostało zawieszono do momentu zakończenia postępowania z wniosku (...) SA o zasiedzenie służebności przesyłu – k.94];
- w dniu 9 sierpnia 2013 r. o ustanowienie służebności przesyłu na działce nr (...) za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie **301.150 zł**, przy czym z uzasadnienia tego wniosku wynika, że dotyczy on podziemnej linii kablowej – sprawa **INs 1048/13** [postanowieniem z dnia 26 lutego 2014 r. Sad Rejonowy odrzucił wniosek, powołując się na tożsamość stron i przedmiotu (???) sprawy - k. 110 tamtych akt; postanowienie nie zostało zaskarżone].

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest zasadna co do tego, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu związanych z dwiema liniami wysokiego napięcia 110 kV i linią kablową 0,4 kV, choć w innych dniach niż wskazywane przez spółkę. Apelant nie ma racji co do dobrej wiary swojego poprzednika prawnego przy objęciu w posiadanie służebności związanych z dwiema liniami wysokiego napięcia 110 kV. Inaczej jednak należy ocenić tę wiarę w odniesieniu do linii kablowej niskiego napięcia 0,4 kV.

Błędny jest pogląd Sądu Rejonowego, że nie ma prawnej możliwości doliczenia okresu posiadania do 1 lutego 1989 r., gdy państwowe przedsiębiorstwo przesyłowe było tylko zarządcą urządzeń przesyłowych, do okresu posiadania służebności po tym dniu wykonywanego przez uwłaszczone przedsiębiorstwo. W takim wypadku, zdaniem Sądu Rejonowego, 30-letni termin zasiedzenia służebności w złej wierze zakończyłby swój bieg 1 lutego 2019 r. (lub 5 grudnia 2020 r.).

W tej kwestii można wyróżnić dwie sytuacje, które należy odmiennie oceniać pod względem prawnym.

Pierwsza z nich – urządzenia przesyłowe zostały umieszczone na państwowym gruncie lub pod nim w okresie przed 5 grudnia 1990 r. Służebności gruntowe ze swej istoty są prawami na rzeczy cudzej (są iura in re aliena), a nie na własnej. Przedsiębiorstwo państwowe, otrzymujące w zarząd mienie państwowe, ze względu na tę zasadę nie mogło na swoją rzecz nabyć praw rzeczowych na gruncie skarbowym. Zatem w takim wypadku w ogóle nie biegnie – przeciwko Skarbowi Państwa - jako właścicielowi gruntu i urządzeń przesyłowych na tym gruncie – termin zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu. Przedsiębiorstwo państwowe w tamtym okresie nie mogło przeciwstawić Skarbowi Państwa żadnych własnych praw rzeczowych. Taki stan nie ustał automatycznie z chwilą zniesienia zasady jednolitej własności państwowej, czyli z dniem 1 lutego 1989 r. Nastąpiło to z dniem 5 grudnia, czyli z chwilą uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych z mocy prawa - art.2 ust. 1-3 ustawy z 29 września 1990 r. (Dz.U. Nr 79, poz. 464), co właścivi wojewodowie stwierdzali w deklaratoryjnych decyzjach. To oznacza, że z początkiem dnia 6 grudnia 1990 r. rozpoczynał swój bieg terminu zasiedzenia służebności i jeśli początkowi posiadana towarzyszyła dobra wiara, a bieg nie został przerwany, to upływał on z końcem dnia 6 grudnia 2010 r. W tym momencie przedsiębiorstwo przesyłowe nabywało ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu. W przypadku złej wiary w momencie uzyskania posiadania – termin zasiedzenia wynoszący 30 lat mógł upłynąć z końcem dnia 6 grudnia 2020 r.

Druga sytuacja – państwowe przedsiębiorstwo przesyłowe przed 5 grudnia 1990 r. buduje urządzenia przesyłowe na gruncie niepaństwowym (osób fizycznych lub niepaństwowych osób prawnych). W takim wypadku zasada jednolitej własności państwowej (art. 7 Konstytucji PRL, na gruncie prawa prywatnego wyrażał ją przede wszystkim art. 128 k.c. w dawnym brzmieniu) nie pozwalała przedsiębiorstwu państwowemu przeciwstawić Skarbowi Państwa jakiegokolwiek własne prawa rzeczowe. Przedsiębiorstwo państwowe otrzymujące w zarząd mienie państwowe było tylko jego dzierżycielem (art. 338 k.c.), bo zasada numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych nie pozwalała uznać zarządu za rodzaj takiego prawa. Wprawdzie w stosunkach z osobami trzecimi takie przedsiębiorstwo mogło uchodzić za posiadacza i było uprawnione do wnoszenia np. powództw posesyjnych czy wydobywczych bądź odszkodowawczych. Jednakże w relacji wewnętrznej Skarb Państwa – przedsiębiorstwo państwowe właściwym posiadaczem był Skarb Państwa. Z tego powodu w okresie do 5 grudnia 1990 r. skutki prawne związane z utrzymywaniem i eksploatacją urządzeń przesyłowych na cudzych gruntach przez przedsiębiorstwo państwowe następowały na rzecz Skarbu Państwa, powiększając fundusz własności państwowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, po początkowych wahaniach, utrwalił się pogląd, że przedsiębiorstwo państwowe, choć nie mogło przed 5 grudnia 1990 r. nabyć dla siebie służebności gruntowej na cudzych gruntach w wyniku zasiedzenia (art. 292 k.c.), to jest uprawnione do doliczenia okresu posiadania takiej służebności przez Skarb Państwa do dnia 5 grudnia 1990 r. do okresu swojego posiadania wykonywanego od tego dnia (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2013 r., IV CSK 672/13, LEX nr 1360293; postanowienie tegoż Sądu z 20 września 2013 r., II CSK 10/13, OSP 2015/2/17). Co prawda w drugim z powołanych orzeczeń możliwość doliczenia okresu posiadania Skarbu Państwa do okresu posiadania przedsiębiorstwa państwowego uzależniono od wykazania przeniesienia posiadania na jeden ze sposobów

określonych w art. 348-351 k.c. Sąd Okręgowy z takim uzależnieniem doliczenia okresu posiadania sprzed 5 grudnia 1990 r. się nie zgadza. **Przejsie** posiadania bowiem z jednego podmiotu na drugi nie zawsze następuje w formie przeniesienia posiadania, które wymaga współdziałania dwóch podmiotów, w tym złożenia przez nich oświadczeń woli, a więc przez akt dwustronny (accessio possessionis – art. 176 § 1 k.c.), bo może to być akt jednostronny (tu np. art. 181 i 182 k.c. , a także art. 142 i art. . 432 k.c.) lub następstwo pod tytułem ogólnym, za czym przemawia m.in. art. 176 § 2 k.c. (successio possessionis). W rachubę wchodzi też przejsie posiadania z mocy prawa (ex lege).

Z dniem 5 grudnia 1990 r. (...) w K. przestał być zarządcą określonych składników mienia skarbowego, w tym linii 110 kV D. – D., linii 110 kV D. - (...) [K.] i linii kablowej 0,4 kV zasilanej ze stacji transformatorowej nr (...)„S. – (...)”. W tym momencie bowiem swoiste dzierżenie, jakim był zarząd, z mocy prawa przekształciło się w posiadanie. Jednocześnie Skarb Państwa utracił posiadanie poszczególnych składników mienia tego przedsiębiorstwa, w tym posiadanie w zakresie służebności związanych z dwiema liniami w S. (i oczywiście na wszystkich innych nieruchomościach na obszarze jego działania, gdzie takie posiadanie związane z przesyłem było wykonywane). Wnioskodawca wykazał takie przejsie posiadania z pomocą decyzji Wojewody (...) z dnia 5 sierpnia 1992 r. Dokument ten dotyczy nieruchomości przy ul. (...) w K., a nie urządzeń elektroenergetycznych w terenie. Takie urządzenia są ruchomościami i o ich własności decyduje to, czy są częścią przedsiębiorstwa przesyłowego; wystarczy tu samo fizyczne połączenie z przedsiębiorstwem w sposób trwały - zob. przepis art. 49 § 1 k.c. (zob. G. Bieniek „Urządzenia przesyłowe. Problematyka prawna” wyd. 1, LexisNexis Warszawa 2005, s. 29-30).

Gdyby jednak powyższa koncepcja, oparta na art. 49 § 1 k.c., nie okazała się przekonująca, to bezdyskusyjna powinna być data **7 stycznia 1991 r.** jako moment nabycia ex lege własności urządzeń przesyłanych przez państwowe przedsiębiorstwo energetyczne. Ten pogląd ma oparcie w ustawie regulującej ustrój majątkowy przedsiębiorstw państwowych, a w szczególności w przepisie art. 1 pkt. 9 ustawy z 26 września 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. z 1991 r. Nr 2, poz. 6), mocą którego skreślono przepis, że przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi. Ponadto w rozdziale o mieniu przedsiębiorstwa zniesiono ograniczenia do zbywania środków trwałych w zasadzie tylko na rzecz jednostek gospodarki społecznej (dawny art. 43 ust. 1). Z tego wynika, że od chwili wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej (od 7 stycznia 1991 r.) przedsiębiorstwo państwowe może zbywać takie środki (ruchomości) na rzecz kogokolwiek [co do zasadności tego poglądu – zob. uzasadnienie uchwały skł. 7 s. Sądu Najwyższego z 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991/10-12/118, w którym wskazano, że rozwiązania w kwestii uwłaszczenia przedsiębiorstwa państwowego na zarządzanym przez nie mieniu ruchomym należy poszukiwać w ustawie z 26 września 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych]. Konsekwencją wymienionej noweli do ustawy było uzyskanie przez przedsiębiorstwo państwowe w stosunku do mienia ruchomego uprawnień polegających na posiadaniu (ius possidendi), korzystaniu (ius utendi), do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy (ius fruendi), prawie zużycia rzeczy (ius abutendi) i samodzielnym rozporządzaniu (ius disponendi) – równoznacznych z uprawnieniami właścicielskimi (art. 140 k.c.). Tu należy zauważyć, że do wykazania nabycia własności ruchomości przez uwłaszczone przedsiębiorstwo państwowe wystarczy samo powołanie się na przepis ustawy i nie jest potrzebne okazanie deklaratoryjnej decyzji uwłaszczeniowej na ruchomościach. Zresztą takie decyzje odnoszące się do ruchomości oddanych w zarząd przedsiębiorstwu państwowemu nie były wydawane, bo według ustawodawcy wystarczał sam przepis ustawy.

Służebność przesyłu nie jest instytucją nową w polskim systemie prawa cywilnego, bo została uregulowana ponad 70 lat temu w art. 175 prawa rzeczowego z 1946 r. Obowiązujący od 1 stycznia 1965 r. kodeks cywilny w ramach regulacji ograniczonych praw rzeczowych takiej instytucji kazuistycznie nie określił. Niemniej jednak w orzecznictwie sądowym już ponad pół wieku temu ukształtowało się stanowisko, zaaprobowane przez piśmiennictwo, że art. 145 § 1 k.c. o drodze koniecznej na zasadzie analogii z ustawy (analogia legis) może stanowić podstawę do ustanowienia służebności mającej na celu doprowadzenie do nieruchomości przez cudze grunty przewodów elektrycznych, rur wodociągowych itp. (orz. SN z 31 grudnia 1962 r., II CR 1006/62, OSPiKA 1964, z. 5, poz. 91; orz. SN z 20 sierpnia 1965 r., III CR 161/65,

OSNCP 1966, z. 4, poz. 59 i OSPiKA 1966, z. 5, poz. 106; orz. SN z 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65, OSNCP 1965, z. 7-8, poz. 109 i OSPiKA 1967, z. 3, poz. 58, a także orz. SN z 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNCP 1992, z. 4, poz. 53).

Zakres pojęcia „grunty sąsiednie”, użytego w art.145 § 1 k.c., obejmuje przede wszystkim sytuację, w których nieruchomość władająca i nieruchomość obciążona bezpośrednio stykają się ze sobą. Niekiedy taka interpretacja tego pojęcia będzie zbyt wąska. Wyrażono więc pogląd, że pojęcie „grunt sąsiedni” obejmuje nie tylko grunty pozostające w fizycznej styczności z nieruchomością, na potrzeby której służebność drogi koniecznej zostaje ustanowiona, lecz także grunty tak względem tej nieruchomości usytuowane, że zachodzi gospodarcza konieczność przeprowadzenia przez nie dojazdu do drogi publicznej lub do budynków gospodarczych (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 20 listopada 1981 r., III CRN 232/81, OSNC 1982/4/62; bardziej ostrożna wykładnia – orzeczenie tego Sądu z 21 grudnia 1971 r., III CRN 403/71, OSPiKA 1972/11/208). Szersza wykładnia pojęcia „grunt sąsiedni” jest stosowana do instytucji służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w odniesieniu do posiadania takiej służebności w okresie do 3 sierpnia 2008 r. Sytuacja, w której droga konieczna przechodzi np. przez pięć nieruchomości i na końcu jest szóstą z nieruchomości obciążonych, niewiele różni się od stanu, gdy służebność związana jest z linią elektroenergetyczną, która przez system sieci elektroenergetycznej jest powiązana z urządzeniami sterowniczymi na nieruchomości (...) przy ul. (...) w K. i na nieruchomości w D.. W takiej sytuacji tę nieruchomość w K., położoną kilka kilometrów od S., można uznać za nieruchomość władającą, zaś nieruchomość uczestnika w S. za nieruchomość obciążoną. Jedyna różnica w porównaniu z klasyczną służebnością jest taka, że służebność o treści służebności przesyłu powstaje na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego.

Sąd Najwyższy od dawna ma ugruntowane stanowisko, że w okresie do 3 sierpnia 2008 r. możliwe było ustanowienie, a także zasiedzenie takiej służebności przez przedsiębiorcę przesyłowego (np. uchwała SN z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, OSNC 2009/9/123; uzasadnienie postanowienia SN z 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, LEX nr 1218193; uchwała SN z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013/12/139). Takie stanowisko judykatury nie jest równoznaczne z wprowadzeniem nowego rodzaju służebności gruntowej. Praktyka ukształtowana orzeczeniami, których kilka przykładowo wyżej podano, miała charakter interpretacyjny. Celem i rezultatem tej praktyki było ustalenie treści norm prawnych – przepisów o służebnościach gruntowych – w odniesieniu do stanów faktycznych związanych z urządzeniami przesyłowymi. W ten sposób następowała rekonstrukcja, czyli odtworzenie treści norm prawnych wynikających z przepisów. Owo odtworzenie nie było tworzeniem prawa, zarezerwowanego dla legislatury. Z perspektywy systemu prawa wprowadzenie art. 305¹ – art. 305⁴ k.c. oznaczało uszczegółowienie treści przepisów prawa i nie wiązało się z wprowadzeniem nowych norm prawnych, które znacząco odbiegałyby od norm obowiązujących już wcześniej w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych (np. uchwała SN z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013/12/139, a także postanowienie SN z 26 czerwca 2013 r., II CSK 626/13, LEX nr 1341262).

Powyższe rozważania nie pozwalają uznać za słuszne nieraz wysuwanych przez właścicieli gruntów zarzutów odnoszących się do naruszenia konstytucyjnych zasad ochrony własności, niedziałania prawa wstecz, zaufania obywateli do Państwa itd. Normatywne podstawy dla służebności gruntowej o treści służebności przesyłu istniały przed 3 sierpnia 2008 r., choć wówczas ta odmiana służebności gruntowej takiej nazwy nie nosiła, przynajmniej w języku prawnym, tj. języku aktów prawnych. Kwestionowanie tak dobrze uzasadnionego stanowiska judykatury przez uczestnika w niniejszej sprawie jest zajęciem jałowym.

Dwie konstrukcje: służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu oraz służebność przesyłu mają analogiczną treść oraz pełnią te same funkcje. Różnią się one przede wszystkim podstawą prawną – dla pierwszej jest to stosowany przez analogię przepis art. 145 k.c. (analogia legis) i art. 285 k.c., dla drugiej – jest to przepis art. 305¹ k.c. Ustawodawca, wprowadzając przepisy art. 305¹ – 305⁴ k.c., nie przewidział regulacji intertemporalnej dla biegu terminu zasiedzenia służebności. Sąd Najwyższy spośród dwóch możliwych koncepcji wybrał rozwiązanie polegające na doliczeniu okresu posiadania służebności sprzed 3 sierpnia 2008 r. do okresu posiadania po tym dniu (uchwała Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, z. 12, poz. 139 oraz LEX nr 1316046 i LEX nr 1314349). Zatem – jeśli bieg terminu zasiedzenia zakończy swój bieg przed 3 sierpnia 2008 r., to sąd stwierdza zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a gdy bieg tego terminu zakończy się po 3 sierpnia 2008

r., to sąd stwierdza zasiedzenie służebności przesyłu (G. Bieniek „Urządzenia przesyłowe. Problematyka prawna” LexisNexis, wyd. 1 Warszawa 2008, s. 72-73).

Zebrane w sprawie dowody osobowe z zeznań świadków i uczestnika A. D. są częściowo między sobą sprzeczne. Świadkowie wnioskodawcy L. O. (1) i D. R. (1) zeznali, że linie 110 kV D. – (...) i D. – D. powstały na przełomie lat 70-tych i 80-tych i że trasa tych linii od ich wybudowania nie uległy zmianie, żaden słup nie został wymieniony na nowy bądź przesunięty na inne miejsce (świadek L. O. k. 108-109, św. D. R. k.109-112 i k. 414). Odmiennie zeznali świadkowie powołani przez uczestnika.

Według świadka R. U. linia 110 kV D. – D. była budowana w latach 1989-1990 (k. 148 s. 2). To nie może być prawdą, skoro słup tej linii stojący na sąsiedniej działce nr (...) (obecny nr (...)) został pomierzony przez geodetę K. H. 20 grudnia 1987 r. i dopiero po tym pomiarze naniesiony na mapę zasadniczą (biegły geodeta F. S. k.195-199 i jego zeznania k. 218-220). Świadek ten zeznał też, że linia 110 kV D. – (...) powstała w 2000 r. lub później (k.148 s.2). Co do tego także jest sprzeczność z dokumentami dotyczącymi budowy linii: protokołem odbioru technicznego z 17 września 1980 r. (odcinek o długości 1,803 km), protokołem odbioru technicznego z 31 lipca 1981 r. (odcinek o długości 1,467 km) i protokołem odbioru technicznego z 9 października 1981 r. (odcinek o długości 7,065 km), protokołem przyjęcia środka trwałego z 20 października 1981 r., wymienionymi wcześniej, mapami i planami, dokumentami w teczce (...) – Ogólna charakterystyka linii napowietrznej 110 kV nr (...) (...) D. – (...) (...)z 14 czerwca 1983 r., Protokół nr (...) z 15 lipca 1997 r. z opisem prac antykorozyjnych.

Świadek A. J. (1), od grudnia 2000 r. właściciel działki nr (...) w S., zeznał 8 października 2014 r., że gdy w 1999 r. chciał kupić od T. P. działkę nr (...), to nie było na niej słupa [linii wysokiego napięcia 110 kV D. – (...) nr 0050]. Słup pojawił się na tej działce w 2000 r. (k. 112-113). Wszakże ten słup został pomierzony najpierw **28 października 1998 r.** przez geodetę Z. B. (1), a potem jego pomiar potwierdził 8 kwietnia 1999 r. geodeta B. K. (1) (zob. biegły sądowy F. S. k. 195-198 i 207-209; data pomiarów B. K. k. 207). Tu należy dodać, że świadek A. J. był osobiście zainteresowany w rozstrzygnięciu korzystnym dla A. D., bo ten był świadkiem w toczącej się przed Sądem Rejonowym w Koszalinie sprawie I Ns 1684/14 z wniosku spółki (...) SA w G. z udziałem A. J. (1) o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu związanej z linią średniego napięcia 15 kV na działce nr (...) w S.. W tamtej sprawie A. D. jako świadek wspierał tezę uczestnika A. J. (1), że linia 15 kV uległa przesunięciu, więc termin zasiedzenia należy liczyć od tej zmiany i z tego powodu byłby on za krótki. Biegły geodeta w tamtej sprawie wykluczył tezę uczestnika. Postanowieniem z dnia 9 marca 2017 r. , I Ns 1684/14 Sąd Rejonowy w Koszalinie stwierdził zasiedzenie służebności przesyłu na działce A. J. (1), a Sąd Okręgowy w Koszalinie apelację uczestnika oddalił postanowieniem z 30 czerwca 2017 r., sygn.. akt VII Ca 392/17. W niniejszej sprawie wysunął podobną tezę o przesunięciu linii 110 kV D. – (...) na jego działce, o czym będzie w dalszych rozważaniach.

Świadek J. A. zeznał, że druga linia wysokiego napięcia, z D. do strefy przemysłowej w K., powstała pod koniec lat 80-tych, może na początku 90-tych (k.413 s.1-2). Wielu starszych (...) pamięta, że strefa przemysłowa powstała w K. w połowie lat 70-tych. Zbudowane tam zakłady przemysłowe zgłaszały duże zapotrzebowanie na energię elektryczną i dlatego już w tamtym czasie zaplanowana i w ciągu kilku lat zrealizowano inwestycje trakcyjne – sieć linii 110 kV i linii średniego napięcia 15 kV. Świadek niechętny zaprzeczył uczestnikowi, według którego w kwietniu 1999 r. przez drogę wojewódzką i narożnik jego działki nr (...) przechodziła tylko linia D. – D., a linia D. – (...) została wybudowana później.

Świadek R. F., mieszkaniec S. od urodzenia, w swoich zeznaniach podał, że pierwsza linia - z D. do D. – powstała po stanie wojennym, może w 1985 r. lub później, zaś druga linia – na strefę ekonomiczną – pod koniec lat 90-tych (k.413 s.2). Z dokumentów wiadomo jednak, że część pierwszej linii, czyli linii 110 kV D. – D., została odebrana technicznie 29 lipca 1981 r. (odcinek od słupa nr 1 w D. do słupa nr 87, przeszło tej linii na przecięciu z drogą wojewódzką w S. jest wsparte na słupach nr 23 i 24 [zob. mapy w załączonych teczkach – „paszportach” obu linii, por. z wycinkiem z planu zagospodarowania przestrzennego z 1983 r. – k.405]). Druga część linii D. – D. od słupa nr 87 do (...) D. została odebrana technicznie 28 stycznia 1982 r. (...) to Główny Punkt Zasilania, z którego rozchodzą się w różnych kierunkach linie średniego napięcia 15 kV. Środkowa część linii 110 kV D. - (...) o długości 7,065 km od

słupa nr 8 do słupa nr 40 została odebrana technicznie protokołem z 9 października 1981 r. (k. 62). Przeszło tej linii na przecięciu z drogą wojewódzką w S. jest wsparte na słupach nr 24 i 25 (zob. mapy w załączonych teczkach – „paszportach” obu linii, por. z wycinkiem z planu zagospodarowania przestrzennego z 1983 r. – k.405). Zeznania tego świadka sprzeczne są także z innymi dokumentami, wcześniej wymienionymi. Poza tym do zeznań świadków będących mieszkańcami S. należy podchodzić bardzo ostrożnie, bo wielu z nich może być osobiście zainteresowanym, gdy przez ich nieruchomości przebiegają linie energetyczne (vide: A. D. i A. J. (1)).

Niewiarygodny jest świadek M. S. i przedstawione przezeń fotografie (k.413 s. 2-k.414 s.1 zeznania, k.101, 102, 310-312, 317-319 fotografie). Zeznał on, że w marcu i kwietniu 1999 r. na prośbę A. D. wykonał fotografie w S. na jego działce. Wtedy na działce nr (...) nie było słupów energetycznych, zaś nad gruntem zwisały się przewody linii wysokiego napięcia. Zdjęcia mają dowodzić, że w tamtym czasie przez tę działkę nie przechodziła druga linia wysokiego napięcia. Jednakże słup tej linii na działce nr (...) został pomierzony w październiku 1998 r. przez geodetę Z. B. (1), a więc zanim M. S. zrobił zdjęcia okolicy działki nr (...). To, co pokazuje fotografia, zależy od miejsca ustawienia aparatu, kąta ustawienia obiektywu i w końcu późniejszej obróbki zdjęć, w tym retuszu.

Wiarygodni są świadkowie L. O. i D. R., o czym Sąd Okręgowy przekonał się z wielu innych spraw dotyczących służebności przesyłu, niekiedy przesłuchując ich bezpośrednio. Świadek L. O. od 1 stycznia 1976 roku do dziś (z przerwą w latach 1996-2008) jest pracownikiem (...) w K. i potem jego następców (k.106 wstęp jego zeznań) i pamięta okres wielkich inwestycji energetycznych na P. od połowy lat 70-ych do około 1982 r. Z wielu spraw o służebność przesyłu wiadomo Sądowi Okręgowemu o tzw. szynie północnej, czyli magistrali linii najwyższego napięcia 400 kV łączącej Elektrownię (...) w K. koło S. z Ż. koło G. (potem tę linię przedłużono do G. i E.). Do dziś Elektrownia (...) jest jedną z największych elektrowni w Polsce. Budowę zachodniej części szyny północnej od K. do D., wsi położonej około 8 km na zachód od K., zakończono w 1975 r. (...) pośrednia w D. 400/220/110 kV została oddana do użytku w 1976 r. Wschodnia część szyny północnej została zbudowana w dwóch etapach – pierwszy odcinek D.-S. do 1977 r., a drugi S.-Ż. w 1979 r. W ciągu sześciu lat od ukończenia stacji w D. zostały zbudowane wychodzące z niej na południe, na północ i na wschód linie wysokiego napięcia 220 kV i 110 kV, w tym m.in. linia 220 kV D.-Ż. (do elektrowni szczytowo-pompowej) oraz linie 110 kV D. – K. B. [po 1989 roku K. (...), D. - (...) i D.-D.. Sądowi Rejonowemu w Koszalinie tej szerszej perspektywy zabrakło, choć przedstawione wyżej fakty są powszechnie znane wśród energetyków na (...) nie tylko wśród nich, a także zostały przedstawione w opracowaniach z zakresu historii energetyki na (...).

Zeznaniom i twierdzeniom uczestnika A. D. nie można dać wiary (k.232-235 zeznania z 6 maja 2015 r.). Według niego w dacie zakupu przezeń działki nr (...) przebiegała nad nią tylko linia 110 kV D. – D., zaś na działce sąsiedniej nr (...) jeszcze nie było słupa linii 110 kV D. – (...), bo ta linia pojawiła się po kilku latach od kwietnia 1999 r. i wtedy ten słup został postawiony. Wszakże w październiku 1998 r. geodeta Z. B. pomierzył ten słup; jest to słup czworonożny, kratownicowy, o wysokości około 30 metrów i uczestnik podczas oględzin działki nr (...) w marcu 1999 r. przed jej zakupem nie mógł tego słupa nie zauważyć.

W czerwcu 2017 r. do akt niniejszej sprawy została dołączona kopia mapy - studium zagospodarowania przestrzennego Gminy B. z 1983 r., na której zaznaczono m.in. **istniejące** linie napowietrzne 110 kV i 400 kV, oraz mapę studium zagospodarowania przestrzennego gminy B. z 2000 r. z tymi samymi liniami (k.404-406 nin. akt - są to kopie dokumentów ze sprawy I Ns 1503/15 – VII Ca 675/16 o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu na jednej z nieruchomości w N., wsi położonej między D. i S.). Uczestnik zajął stanowisko wobec tych dokumentów w piśmie z 11 grudnia 2017 r. (k.465-467). Według niego z mapy z 1983 r. nadesłanej przez Urząd Gminy w B. jasno wynika, że w 1983 r. przez wieś N. przebiegały dwie linie elektroenergetyczne 110 kV, a mianowicie linia (...) D. – (...) D. i linia (...) D. – (...) P. (wtedy nazywana (...) B. [nazwa ulicy w południowej części K. – uwaga SO]). Urząd Gminy w B. w piśmie do sądu (k.404) pomylił się, pisząc o linii (...) D. – (...) K. (...), bo taka nazwa pochodzi dopiero z 1999 r. (okoliczność – zdaniem uczestnika – bezsporna). Na tej mapie z 1983 r. nie ma trzech linii 110 kV, bo trzecia została wybudowana kilkanaście lat później, czego dowodzą zaświadczenie Starostwa Powiatowego w K., że na wyrysie mapy z 30 marca 1999 r. nie zaznaczono słupa na sąsiedniej działce nr (...), bo brak było o nim informacji w zasobie (k.105, 308 i 474 pisma starostwa), a także zeznania świadków. W dalszej części swojego pisma (k.466) uczestnik argumentuje, że bez względu na to, kiedy linia 110 kV D. - (...) była wybudowana, to i tak później zmieniono jej trasę. Na mapie bieglego

F. S. ta linia biegnie po linii prostej i na krótkim odcinku od południa do granicy działki nr (...) i dalej od północnej granicy przez drogę. Jednak przegląd dłuższych odcinków linii D. – P. na południe od działki nr (...) i na północ od niej pokazuje, że ta linia w pewnym momencie skręca i dlatego przechodzi przez działkę nr (...), a dalej na północ znowu skręca, oddalając się od linii 110 kV D. – D.. Kiedyś linia 110 kV D.- P.biegła po prostej i dlatego omijała działkę nr (...) od wschodu (do swego pisma procesowego uczestnik dołączył szkic obrazujący stary i nowy przebieg linii 110kV D.– P.k. 481). Początkowo ta linia miała 40 słupów, a obecnie ma o 7 słupów więcej, co także świadczy o zmianie trasy i jej wydłużeniu (cyt. pismo uczestnika k. 467).

Sąd Okręgowy stwierdza, że uczestnik źle interpretuje mapę z 1983 r. (k. 406), bo wyraźnie widać na niej trzy grube równoległe linie przebiegające przez wschodnie grunty N. mniej więcej na północ. Wywody uczestnika są wewnętrznie sprzeczne, bo najpierw twierdzi on, że na mapie z 1983 r. nie mogło być linii 110 kV D. – P., gdyż pojawiła się ona pod koniec 1999 r., a w dalszej części pisma wskazuje, że ta linia znalazła się w granicach jego działki pod koniec 1999 r. w wyniku wybrzuszenia fragmentu trasy na zachód. Wcześniej bowiem takiego wybrzuszenia nie było i linia 110 kV D. – P. po prostej przekraczała drogę K. – S.. Węć jednak uczestnik przyznał, że ta linia istniała wcześniej. Tu należy zauważyć, że rzeczona linia dostarcza energię elektryczną połowie K. i wielu okolicznym miejscowościom. Przebudowa linii wiąże się odłączeniem jej od napięcia i dużymi utrudnieniami dla mieszkańców, zakładów produkcyjnych i wielu innych podmiotów. Za taką zmianą muszą przemawiać ważne przyczyny, także natury ekonomicznej np. kolizja z jakąś dużą inwestycją. Brak jest jakichkolwiek informacji o takich przedsięwzięciach w S. i ich okolicy, które determinowałyby zmianę trasy linii wysokiego napięcia. Bez znaczenia dla przebiegu linii przez grunty S. są zmiany linii D. – P. w obrębie K., zwiększenie tam ilości słupów, włączenie w jej końcowej trasie dodatkowego (...) (głównego punktu zasilania), zmiany w przeciągu lat w zakresie nomenklatury tej linii itd. Kwestie te przekonująco wyjaśnili świadkowie L. O. (1) (k. 106-109 i 336-338) oraz D. R. (1) (k.109-112 i 414), a także biegły F. S. w opinii uzupełniającej nr 2 (s. 11 k. 521 akt). Nie ma też istotnego znaczenia dla tej kwestii, czy tzw. bramkę w (...) D. należy oznaczyć jako słup nr 1 linii D. – P., czy nie.

W związku z kolejnymi twierdzeniami uczestnika, zawartymi m.in. w jego piśmie z 11 grudnia 2017 r., Sąd Okręgowy zlecił biegłemu geodecie sporządzenie uzupełniającej opinii w celu ustaleń w trzech kwestiach (k. 495 postanowienie z 2 marca 2018 r.): **1.** czy linia 110 kV D. – (...) K. (...) obecnie przebiega w sposób wskazany na szkicu sporządzonym przez uczestnika (k. 481), **2.** kiedy po raz pierwszy zostały naniesione na mapę zasadniczą w (...) Ośrodku (...) w K. słupy linii 110 kV nr (...) (...) D. – (...) K. (...) na południe od przecinającej tę linię drogi wojewódzkiej S. – K. - G., oraz na północ od tej trasy drogowej **3.** czy materiały przechowywane w archiwum zakładowym Urzędu Gminy w B., zwłaszcza pochodząca z 1983 r. mapa planu zagospodarowania przestrzennego – infrastruktura techniczna Gminy B. i materiały pomocnicze do tego planu, są odzwierciedleniem stanu istniejącego już w 1983 r. co do przebiegu linii 110 kV przez wieś S., czy jest to dopiero projektowana infrastruktura linii wysokiego napięcia.

Biegły geodeta F. S. na te kwestie odpowiedział w opinii uzupełniającej nr 2 z 17 maja 2018 r. (k. 511 – 512 i załączniki k. 522-525 i 531-540).

W pierwszej kwestii biegły jednoznacznie uznał, że załamania linii 110 kV pod kątem 70^(o) nie zostały potwierdzone podczas oględzin w dniu 7 maja 2018 r., a także w dokumentacji geodezyjno-kartograficznej w zasobie powiatowym w Starostwie (...), planie zagospodarowania przestrzennego Gminy B. i dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy (k.516 wniosek nr 1). Odległości osi linii 110 kV nr (...) (...) D. – (...) K. (...) i linii 110 kV nr (...) (...) D. - (...) D. wynoszą na wysokości słupów nr 22, 23, 24, 25,26 i 27 od 38,0m do 39,5m (k.516-517).Stąd wniosek nr 2, że przebieg linii D. – K. (...) przedstawiony na szkicu k. 481 jest błędny i nie obrazuje faktycznego przebiegu tej linii (k. 517). Słup nr 23 linii 110 kV nr (...) D. – K. (...), znajdujący się na działce nr (...), został wykazany na mapie sporządzonej 28 października 1998 r. i od dnia pomiaru do dziś nie zmienił swego położenia. Słup na działce nr (...) został wykazany jako słup nr 24 (k. 518-519). Odnośnie kwestii nr 3 biegły stwierdził, także z pomocą dodatkowych dokumentów uzyskanych z Urzędu Gminy w B., że linia wykazana na mapie z 1983 r. kolorem czarnym ciągłym i opisana jako biegnąca w kierunku (...) K. (...) była istniejącą wówczas linią wysokiego napięcia 110 kV (k. 520). Z mapy uzyskanej przez biegłego z Urzędu Gminy w B. wynika, że na działce nr (...) A. D. wykazane są jako istniejące w roku 1983 dwie linie wysokiego napięcia

110 kV – jedna biegnąca do D. i druga biegnąca do (...) K. (...) (s.11 k. 521 akt). Biegły podtrzymał opinię uzupełniającą nr 2 podczas przesłuchania na rozprawie apelacyjnej 5 października 2018 r. (k.588-590).

Uczestnik w piśmie procesowym z 7 lutego 2017 r. wniósł o powołanie biegłego z zakresu energetyki i elektryki niezwiązanego ze spółką (...) SA, który potrafi czytać paszporty linii elektroenergetycznych, potrafi czytać mapy i zna tematykę geodezyjną. Taką osobą jest, zdaniem uczestnika, M. J. (1) z listy biegłych Sadu Okręgowego w Gdańsku (k.339). Ten wniosek został oddalony na rozprawie apelacyjnej 9 czerwca 2017 r. (k.412 s.2-413 pkt 2 postanowienia). Uczestnik ponowił swój wniosek dowodowy w piśmie procesowym z 10 grudnia 2017 r. (k.469) i do tego pisma dołączył prywatną opinię (bez daty) osoby posługującej się pieczęcią „inż. M. J. (1) – biegły sądowy Sądu Okręgowego w Gdańsku” i wskazującej w nagłówku opinii, że jego specjalność to elektrotechnika, automatyka i urządzenia komputerowe (k.471-473). Według tej osoby dokumentacja składająca się na tzw. paszport linii 110 kV D. – K. (...), w szczególności dołączone do niej mapy, wskazuje, że w przeszłości ta linia nie przebiegała przez działkę nr (...) w S., bo linia z takim przebiegiem powstała w połowie 1999 r. Oględziny paszportu drugiej linii 110 kV D. – D. wskazują, że ta linia powstała dużo później niż odnotowano to w tzw. charakterystyce tej linii. Poza tym w paszportach obu linii są dokumenty przypadkowe i mogą dotyczyć innych linii, ale podanie większej ilości informacji, także co do daty ich budowy i przebiegu oraz zmianach trasy byłoby możliwe przy wglądzie w oryginalne paszporty i całość dokumentacji [najwyraźniej M. J. sporządził „Opinię” na podstawie relacji uczestnika A. D. - uwaga SO]. We wnioskach końcowych M. J. podał, że rzeczywisty przebieg linii w terenie znacząco różni się od ich przebiegu wykreślonego na mapach, np. linia D. – K. (...) przed przekroczeniem drogi K. – S. zbliża się do linii D. – D. i wskutek tego przechodzi przez działkę nr (...), a nie przez działkę leżącą na wschód od niej - jak kiedyś, następnie po przekroczeniu drogi znowu odchodzi od linii D. – D. i dalej biegnie równolegle, ale w większym odstępnie. Tymczasem na mapach zaznaczono, że obie linie na całej trasie będą równoległe w jednakowej odległości od siebie. Kolejny wniosek końcowy – słupek nr 24 na działce nr (...) bezsprzecznie został posadowiony w 1999 r. jak i cała linia 110 kV D. (...) przechodząca przez działki nr (...) i nr (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego „opinię” tego rodzaju należy zdyskwalifikować. Nie wiadomo, na czym zostało oparte ustalenie, że linia 11 kV K. (...) na odcinku obejmującym część trasy przed działką nr (...), w granicach tej działki i dalej na północ od działki, została zbudowana w połowie 1999 r., tworząc wybrzuszenie w stosunku do linii prostej, bo żaden dokument w paszporcie linii tego nie dowodzi (Sąd Okręgowy dokładnie sprawdził dokumenty w paszporcie - kartka po kartce). Data budowy „połowa 1999 r.” jest zmyślona przez M. J. i A. D.. Przeczy temu choćby: # pomiar dokonany w październiku 1998 r. przez geodetę Z. B. (jego pomiar potwierdził 8 kwietnia 1999 r. geodeta B. K. i to on spowodował zaznaczenie tego pomiaru na mapie zasadniczej w (...)), # dalej - mapa z 1983 r. z Urzędu Gminy w B. (k. 406 – fragment tej mapy obejmujący wieś N., k. 525 inny fragment tej mapy obejmujący część wsi S. uzyskanej przez biegłego geodetę od tegoż Urzędu), # mapa dołączona do decyzji z 22 grudnia 1994 r. (w aktach księgi wieczystej nieruchomości, od której działka nr (...) została odłączona), # opinia uzupełniająca nr 2 z 17 maja 2018 r. biegłego F. S. (k. 511-540). M. J. nie jest specjalistą z zakresu geodezji i nie powinien w tych kwestiach autorytatywnie się wypowiadać. Co do poprawek czy adnotacji na niektórych dokumentach znajdujących się w paszportach obu linii 110 kV, to nie mają one charakteru przeróbek, lecz aktualizacji (dla przyszłych użytkowników dokumentacji – przecież wewnętrznej) i w niczym nie wpływają one na ich czytelność. Kończąc tę kwestię, należy zauważyć, że nie jest możliwe, aby rzekomo dokonana w 1999 r. inwestycja w postaci przesunięcia linii wysokiego napięcia 110 kV z 30-metrowymi słupami nie znalazła jakiegokolwiek odzwierciedlenia w dokumentach, np. takich jak plany, projekty, uzgodnienia środowiskowe (z zarządem dróg, telekomunikacją, gazownictwem, wydziałem ochrony środowiska, zakładem wodociągów i kanalizacji itp.), decyzje Urzędu Gminy w B., decyzja starosty wydana w trybie art.124 ustawy z sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. Nr 115, poz. 741 ze zm.) zezwalająca na obciążenie cudzego gruntu urządzeniami przesyłowymi, decyzja o lokalizacji inwestycji, pozwolenia budowlane, uchwały rady gminy o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego i dołączone do nich plany (mapy). Sąd Rejonowy tych aspektów w ogóle nie wziął pod uwagę i bezkrytycznie przyjął twierdzenia uczestnika, ustalając, że linia 110 kV D. – (...) została wybudowana pod koniec lat 90-ych.

Te względy, wskazane w dwóch poprzedzających ustępach, zadecydowały o tym, że kolejne wnioski pełnomocnika uczestnika o zlecenie M. J. sporządzenia opinii (k.482 s.2, k. 590 s. 1) zostały przez Sąd Okręgowy oddalone (k. 590

s. 2). Nie było też potrzeby zlecenia takiej opinii innemu biegłemu z zakresu energetyki, bo taka opinia nie byłaby przydatna w kontekście przedmiotu sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zostały dostatecznie wyjaśnione. Chodzi tu o takie okoliczności jak budowa linii, ich zakończenie, przebieg w terenie, niezmienność trasy linii od ich oddania do eksploatacji do dziś, dane kolejnych podmiotów eksploatujących rzeczzone linie, ich następstwo prawne itd.

Tu należy wtrącić prawną refleksję. Niektórzy sędziowie rejonowi stosują w postępowaniu nieprocesowym zasadę kontrydiktoryjności według wzorca z postępowania procesowego. Wszakże w postępowaniu nieprocesowym zasada kontrydiktoryjności jest więcej lub mniej ograniczona, kiedy uzasadnia to interes publiczny. W szczególności jest on duży np. w sprawach z zakresu aktów stanu cywilnego. W sprawach dotyczących nieruchomości dopuszczenie dowodu z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.) uzasadnia interes publiczny, przejawiający się w prawidłowym funkcjonowaniu rękodmian wiary publicznej ksiąg wieczystych (postanowienie SN z 5 listopada 2009 r., I CSK 95/09). W świetle art. 609 i 610 k.p.c., sąd orzekając o zasiedzeniu, powinien uwzględnić rzeczywisty stan prowadzący do zasiedzenia i stwierdzić zasiedzenie zgodnie z tym stanem, bez względu na treść wniosku o stwierdzenie zasiedzenia (postanowienie SN z 17 grudnia 2009 r. IV CSK 247/09). W sprawach o zasiedzenie konieczne jest uwzględnienie zwłaszcza przepisów art. 609 § 2 i 3 w związku z art. 610 § 1 i art. 677 k.p.c., z których wynika, że sąd z urzędu, niezależnie od wniosków i twierdzeń zainteresowanych stron, bada, czy i ewentualnie na czyją rzecz nastąpiło zasiedzenie. Z tego powodu rola sądu w takim postępowaniu powinna być aktywna i nie powinna ograniczać się do rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania wyłącznie na podstawie wniosków dowodowych uczestników (postanowienie SN z 21 września 2011 r., I CSK 672/10; co do służebności przesyłu - zob. postanowienie SN z 2 kwietnia 2014 r., IV CK 450/13). Zatem w sprawach o zasiedzenie służebności przesyłu związanej z urządzeniami elektroenergetycznymi regułą powinno być żądanie sądu okazania mu tzw. paszportu linii przesyłowej, dokumentów archiwalnych z różnych urzędów itp. Gdyby w niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji tak zrobił, być może już wtedy zostałyby dokładnie wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności.

Podsumowując tę część rozważań, należy wziąć pod uwagę to, że wnioskodawca nie wykazał, aby jego poprzednik prawny uzyskał zgodę ówczesnego właściciela gruntu P. P. (2) (zmarł 23 stycznia 1983 r.) na postawienie słupów podtrzymujących przewody elektryczne. Już samo to nakazuje przyjąć złą wiarę po stronie pierwszego posiadacza służebności, albowiem domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c.) nie działa, gdy jest ono sprzeczne z istniejącym stanem faktycznym, który wprost je wyłącza (orzeczenie Sądu Najwyższego z 26 listopada 1949 r., Wa C 159/49, przytoczone przez R. Moszyńskiego w pracy „Zasiedzenie i rozgraniczenie” WP Warszawa 1959, s.17). Z tego powodu należało przyjąć dłuższy, 30-letni termin zasiedzenia dwóch służebności przesyłu na działce nr (...) w S., związanych z dwiema napowietrznymi liniami wysokiego napięcia 110 kV. Stąd termin zasiedzenia służebności przesyłu związanej z linią nr (...) D. – D. liczony od 28 stycznia 1982 r. (dzień odbioru technicznego drugiego odcinka tej linii) zakończył się z początkiem dnia **29 stycznia 2012 r.** Natomiast termin zasiedzenia służebności przesyłu związanej z linią nr (...) D. – K. (...) liczony od 20 października 1981 r. (dzień przyjęcia tej linii jako środka trwałego do majątku (...) w K.) zakończył się z początkiem dnia **21 października 2011 r.** Uczestnik A. D. nie wykazał, aby bieg tych terminów został przerwany na jeden ze sposobów wymienionych w art. 123 § 1 pkt 1-3 k.c. Wnioski A. D. o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem, które wpłynęły do Sądu Rejonowego w Koszalinie w dniach 26 lipca 2013 r. i 9 sierpnia 2013 r. (sprawy I Ns 984/13 i I Ns 1048/13), były spóźnione.

Sąd Rejonowy błędnie ocenił kopię dokumentu ze zgodą T. P. i S. L. na przeprowadzenie podziemnego kabla przez ich działki do domu jednorodzinnego (...) T. G.. Jest to kopia spod kalki i nie ma na niej oryginalnych podpisów składających oświadczenie (k.68). Tego pisma nie można oceniać w oderwaniu od okoliczności towarzyszących takiej inwestycji. Trzy lata wcześniej podobną inwestycję zrealizował J. A., który jednoznacznie zeznał, że także w tamtym czasie nie można było niczego zrobić na cudzym gruncie bez zgody właściciela, dlatego postarał się takie zgody uzyskać, m.in. od T. P.. Oczywiście jest, że także inwestor T. G. nie kopałby rowów pod kabel energetyczny na cudzych gruntach bez zgody ich właścicieli (domniemanie faktyczne – art. 231 k.p.c.). To zaś nakazuje przyjąć dobrą wiarę po jego stronie. Przez dobrą wiarę posiadacza bowiem należy rozumieć usprawiedliwione okolicznościami przekonanie danej osoby, że przysługuje jej prawo które faktycznie wykonuje (zob. np. orzeczenie SN z 7 maja 1971 r., I CR 302/71,

opubl. w NP 1973, nr 4, s. 580; wyrok SN z 10 lipca 2013 r., V CSK 320, LEX nr 1391372, a także szereg innych). W przypadku posiadania służebności jego podstawą nie musi być akt notarialny, później uznany za nieważny, jak to jest przy zasiedzeniu własności nieruchomości, aby uznać dobrą wiarę. Zakład (...) w K., który po odbiorze technicznym linii kablowej w dniu 2 marca 1992 r. wkrótce przyjął tę linię do swojego majątku, także był w dobrej wierze. Z tego powodu do zasiedzenia służebności przesyłu związanej z ta linią kablową wystarczył krótszy, 20-letni termin zasiedzenia, który upłynął z dniem **3 marca 2012 r.** Tu należy dodać, że została spełniona wymieniona w art. 292 k.c. przesłanka korzystania z trwałego i widocznego urządzenia. W judykaturze przyjęto, że urządzenie widoczne to urządzenie, które może dostrzec każdy przeciętny uczestnik obrotu prawnego. W konsekwencji tego urządzenia przesyłowe nie muszą w całości znajdować się na gruncie lub nad gruntem, bo spełniają kryterium widoczności, jeżeli z łatwo dostępnych danych wynika niewątpliwie, że istnieją. Takie urządzenia mogą nawet na danej nieruchomości w całości kryć się pod ziemią, ale należy je uznać za widoczne, jeżeli w pobliżu tej nieruchomości część urządzenia wychodzi na powierzchnię, np. wystający nad grunt kolektor instalacji wodno-ściekowej, węzły i zespoły zaworowo-spustowe instalacji gazowej, słupki znacznikowe gazociągu, odpowietrzniki, studzienki i kratki ściekowe (z szeregu orzeczeń – zob. np. postanowienie SN z 24 kwietnia 2002 r., V CKN 972/00, OSP 2003/7-8/100; postanowienie SN z 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, LEX nr. 1050400; postanowienie SN z 26 lipca 2012 r., II CSK 752/11). W przypadku tej sprawy kryterium widoczności jest spełnione, gdyż tuż przy granicy działki nr (...) – na działce nr (...) – stoi stacja transformatorowa nr (...) S. N.. Przeciętny uczestnik obrotu prawnego powinien więc dojść do wniosku, że do tej stacji transformatorowej dochodzą pod ziemią i wychodzą z niej linie kablowe.

Z wszystkich wyżej wymienionych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie i orzekł jak w pktcie I ppkty 1-3 sentencji (art. 386 § 1 w związku z art. 518 zd. 1 i art. 13 § 2 k.p.c.). O kosztach postępowania za pierwszą instancję orzeczono na zasadzie określonej w art. 520 § 1 k.p.c. (punkt 1 ppkt 4).

W pozostałym zakresie - odnoszącym się do innego terminu nabycia prawa przez zasiedzenie – apelacja ulega oddaleniu z mocy art. 385 w związku z art. 518 zd. 1 i art. 13 § 2 k.p.c. (punkt II sentencji).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 w związku z art. 518 zd. 1 i art. 13 § 2 k.p.c. (punkt III sentencji).

(-) D. Jarząbek (-) T. Szkudlarek (-) A. Jaracz